CENA EGZ. 20 GR.

# DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 680-54. ADM. 649-04

**CZYTAJCIE DZIŚ:**

FLOTA NIEMIECKA OPUŚCIŁA GDAŃSK

BEZUSTANNE WALKI ULICZNE W NIEMCZECH

TURCJA WSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW

№ 176. WARSZAWA, Poniedziałek 27 czerwca 1932 r. Rok IX.

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Kanclerz v. Papen zbyt ustępliwy...

LIPSK (PAT). Przy udziale kilku tysięcy osób odbył się w Lipsku drugi z rzędu wiec przedwyborczy narod.-socjalistów, na którym przemówienie wygłosił znany poseł do Reichstagu Wiegand, oświadczając m. in.: „W polityce zagranicznej pierwszem naszem zadaniem będzie podarcie hańbiącego naród niemiecki traktatu wersalskiego. Nie zgadzamy się z obecną polityką teraźniejszego rządu i piętnujemy stanowisko, zajęte przez v. Papena w Genewie i Lozannie. Dla Niemiec współczesnych możliwości współpracy istnieją jedynie z Anglją i Włochami. Francję stawiamy poza nawias. Do Lozanny kanclerz v. Papen powinien był wysłać samego ministra Spraw Zagranicznych Neuratha, który będąc od lat 10 gorącym wielbicielem naszego programu w polityce zagranicznej, byłby inaczej i bardziej stanowczo postawił kwestję. Również w polityce wewnętrznej rząd obecny zasługuje na potępienie". Mówca krytykuje następnie w sposób niezwykle gwałtowny postanowienia ostatniego gospodarczego dekretu prezydenta, zapowiadając zdecydowaną walkę narod.-socjalistów przeciwko temu dekretowi.

## Niemcy wciąż widownią krwawych walk ulicznych

FRANKFURT (PAT). Frakcja nacjonalistyczna zjawiła się znowu w sejmie wirtemberskim w Stutgarcie ubrana w uniformy partyjne. Ze strony centrum postawiono wniosek odroczenia posiedzenia. Pomiędzy posłami komunistycznymi a nacjonalistami doszło do bójki. Wobec stronniczego stanowiska narodowo-socjalistycznego prezydenta Sejmu, który wniosku nie chciał poddać pod głosowanie centrum, demokraci oraz wszystkie partje lewicy opuściły na znak protestu salę posiedzeń.

FRANKFUURT (PAT). W okolicy uniwersytetu w związku z zakazem rektora noszenia przez studentów uniformów partyjnych, doszło do poważnych starć pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Akcja policji zwróciła się głównie przeciwko komunistom. Aresztowano kilkadziesiąt osób. W związku z poprzedniemi wypadkami Instytut Chemiczny wypowiedział dr. Lewinsohnowi, asystentowi tego Instytutu pracę, motywując to tem, że brał udział w zajściach uniwersyteckich po stronie komunistów.

LIPSK (PAT). Walka polityczna w Saksonji rozgorzała na dobre. Codziennie niemal we wszystkich większych centrach przemysłowych, a nawet i po wsiach dochodzi do krwawych zaburzeń i walk hitlerowców z komunistami. W Lipsku doszło wczoraj do krwawej walki ulicznej, w wyniku której kilkanaście osób zostało poważnie poturbowanych. Manifestanci, składający się przeważnie z komunistów, zaatakowali czynnie oddział policji. Wywiązała się ostra strzelanina. W Halle oddział hitlerowców napadł znienacka na wracających z zebrania komunistów, których dotkliwie pobito, przyczem dwóch komunistów odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Widownią krwawych zajść było również miasto Eisleben, gdzie zraniono ciężko kilku komunistów i hitlerowców. W Koethen hitlerowcy zasztyletowali jednego członka republikańskiego „Reichsbanneru".

Sytuacja jest bardzo poważna i władze noszą się z zamiarem ogłoszenia stanu wyjątkowego.

## Turcja wstępuje do Ligi Narodów

LONDYN (PAT). „Daily Telegraph" donosi, że w najbliższych dniach należy się spodziewać w Genewie oświadczenia Turcji co do jej zamiaru wstąpienia do Ligi Narodów. oświadczenie to zapewne będzie podane do wiadomości Ligi przez Grecję, która w imieniu Turcji zgłosić ma przystąpienie jej do Ligi, co będzie poparte przez Włochy, Niemcy i Anglję. Wstąpienie Turcji do Ligi uwarunkowane ma być miejscem półstałem w Radzie. Znamienne jest wycofanie dawnej opozycji sowieckiej przeciwko wstąpieniu Turcji do Ligi Narodów. Gdy Turcja będzie członkiem Ligi wówczas zaproponuje ona w porozumieniu z Sowietami zniesienie lub ograniczenie uciążliwej międzynarodowej kontroli w Dardanelach, ustanowionej przez konwencję lozańską w r. 1923.

## Francja udzieli pomocy finansowej Austrji

WIEDEŃ (PAT). „Sonn und Montags Ztg." donosi z Lozanny: Na podstawie informacyj ze strony francuskiej, można przyjąć za pewne, iż francuska rada ministrów uchwaliła zasadniczo wziąć udział w akcji kredytowej na rzecz Austrji. W myśl tej uchwały, ma być w najbliższych dniach wypłacona zaliczka na poczet kredytu. Francja nie stawia żadnych warunków politycznych, tembardziej, że protokół genewski nie podlega dyskusji. Pod względem gospodarczym domaga się Francja od Anglji, Włoch i Niemiec, by uważały akcję na rzecz Austrji jako część wielkiej akcji na rzecz innych państw środkowo-europejskich.

### SZOWINIZM PROTESTANCKI

LONDYN (PAT). W Donemana w hrabstwie Tyrone, w Irlandji Północnej, doszło do zajść podczas pochodu, zorganizowanego przez oranżystów. Sztandary papieskie zostały spalone. Oranżyści (poplecznicy Ulsteru protestanckiego) nie zaatakowali tylko dwuch pociągów na ogólną ilość 9, któremi pielgrzymi powracali do Belfastu. Pociągi były obrzucane kamieniami. Prawie w całym Ulsterze doszło do podobnych incydentów.

### ODKRYCIE NOWYCH ZŁÓŻ NAFTOWYCH

BUENOS AIRES (PAT). W prowincji Salta (Argentyna) odkryto bogate złoża naftowe. Rząd prowincji zawarł kontrakt z naczelną dyrekcją państwowych kopalń nafty, na mocy którego otrzymuje ona wyłączne prawo eksploatacji nowoodkrytych złóż naftowych, płacąc za to rządowi prowincji sumę 500.000 pezów rocznie. Rząd Federalny Argentyny dąży w ten sposób do upaństwowienia kopalnianego przemysłu naftowego w całym kraju, celem uniezależnienia go od trustów zagranicznych.

### DELEGACJA HARCERZY U P. PREZYDENTA

CIECHOCINEK (PAT). Wczoraj w godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację harcerstwa pomorskiego, która prosiła Pana Prezydenta o przybycie na zlot harcerzy pomorskich, który odbędzie się dnia 3 sierpnia na jeziorze Garczyńskiem. Pan Prezydent zaproszenie przyjął.

### WYJAZD ESKADRY NIEMIECKIEJ Z GDAŃSKA

Z Gdańska donoszą, że dziś o godz. 9-ej rano eskadra niemiecka opuściła port gdański.

### PRZECIWKO ZAKUSOM NIEMIECKIM

TORUŃ (PAT). Dnia 25 i 26 b. m. odbyło się na terenie województwa pomorskiego 17 zebrań członkowskich oraz 5 wieców publicznych B. B. W. R., z udziałem posłów i senatorów. Zebrania wszędzie zakończono rezolucjami, wyrażającemi pełne zaufanie rządowi i klubowi parlamentarnemu B. B. W. R. Następnie zebrani złożyli zapewnienie o gotowości społeczeństwa pomorskiego zdecydowanej obrony każdej piędzi ziemi pomorskiej.

LWÓW (PAT). Wczoraj z inicjatywy B. B. W. R. odbyło się w kołach województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego dwadzieścia kilka wieców przeciw prowokacjom niemieckim. Na wiecach przemawiali posłowie B. B. W. R.

### ZMIANY PERSONALNE

Zgodnie z wiadomością, którą podaliśmy przed kilku dniami, dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpią nominacje dwuch podsekretarzy stanu w ministerjum Pracy. Stanowiska te obejmą: dotychczasowy dyrektor dep zdrowia w M. S. Wewn., dr. Piestrzyński i komisarz Kasy Chorych w Warszawie, p. Rożnowski.

Poza tem w związku z likwidacją ministerjum Robót Publicznych z dn. 1 lipca, przeniesieni zostaną w stan nieczynny dyrektorowie departamentów w tem ministerjum pp. Prokopowicz i Krajewski, oraz naczelnik wydziału w IV-ym stopniu służbowym p. Konopka.

### HERRIOT POWRÓCIŁ DO LOZANNY

LOZANNA (PAT). Dzisiaj o godz. 7 rano przybył do Lozanny premjer Herriot.

### BUDOWA KOLEI STRATEGICZNEJ

KRÓLEWIEC (PAT). Mimo pewnych skreśleń w budżecie „Osthilfe" rząd postanowił wykonać w pełni plan budowy kolei Dąbrowno (Gilgenburg) — Nibork. Kolej ta licząca 21 km. przebiega równolegle do granicy wschodnio-pruskopolskiej i posiada wielkie znaczenie strategiczne. Koszta budowy wyniosą 2 milj. mk.

### MANEWRY FLOTY ANGIELSKIEJ

LONDYN (PAT). Flota brytyjska zbierze się na manewry letnie 7 lipca w pobliżu Weymouth na południowem wybrzeżu W. Brytanji. Dnia 11 lipca przybędzie swoim jachtem król Jerzy i przeprowadzi inspekcję floty.

### DŻUMA

ANGOLA (PAT). W Damerlandzie na pograniczu Angoli wybuchła dżuma (Pesta bubonica)—wszelka komunikacja jest przerwana.

# „ZDYSCYPLINOWANI ANARCHIŚCI"

Rozgwar Lozanny i Genewy przytłumił nieco echa ostatnich wydarzeń w Niemczech, gdzie roznamiętnienie polityczne przybrało rozmiary oddawna nienotowane. Strzelaniny, szarże policji na tłum, nie mówiąc o mniejszych incydentach, stały się zjawiskami niemal codziennemi. Policja interwenjuje w poszczególnych wypadkach, nie słychać jednak o zarządzeniach władz, mających na celu ukrócenie nadużyć i uspokojenie umysłów. Przeciwnie, jednem z pierwszych posunięć nowego rządu było przywrócenie praw bojówkom nacjonalistycznym, owej „prywatnej armji" Hitlera, rozwiązanej dekretem z dnia 13 kwietnia r. b. Wprawdzie cofając swe poprzednie zarządzenie, prezydent Rzeszy zaznaczył, że „o ile metody walki partyjnej nie ulegną złagodzeniu, nie zawaha się użyć wszelkich środków konstytucją przewidzianych, aby położyć kres gwałtom i nadużyciom". Tymczasem zaraz nazajutrz doszło do poważnych zaburzeń w kilkudziesięciu miastach prowincjonalnych. Czy nie należałoby nieco zrewidować utartej opinji, która urosła niemal do rozmiaru pewnika, o wrodzonej karności narodu niemieckiego? Czy nie należałoby raczej użyć określenia jednego ze znawców dzisiejszych Niemiec (Marcel Ray): naród zdyscyplinowanych anarchistów? Zdyscyplinowanych przez Prusy.

Mniejsza zresztą o przyczyny zjawiska, istotne znaczenie ma dzisiaj zjawisko samo: wzmożenie niesnasek i spotęgowanie sił odśrodkowych w Niemczech. Jak wiadomo, dekret o przywróceniu bojówek spotkał się ze zdecydowanym oporem „krajów" Rzeszy, a zwłaszcza Bawarji, Saksonji i Badenji, których rządy zarzucają ministrowi spraw wewnętrznych von Gaylowi tendencje centralizacyjne. Hasło tak popularne w latach 1918 — 1920 „los von Berlin!" nie jest dziś, oczywiście aktualne. Był jednak moment, gdy zatarg przybrał formę bardzo ostrą: p. von Gayl groził wysłaniem do Monachjum komisarza rządowego, na co premjer bawarski p. Held oświadczył, że jeżeli komisarz ten ośmieli się przekroczyć granice Bawarji, zostanie natychmiast aresztowany. Jak to bywa zazwyczaj w podobnych wypadkach, pogróżki stały się punktem wyjścia bardziej ugodowych nastrojów. Konflikt został wczoraj zażegnany, ale tylko tymczasowo, bowiem sposób załatwienia tej sprawy jest typowym dwuznacznym kompromisem. Zakaz dotyczący zgromadzeń i noszenia mundurów ma być zniesiony z tem, że będą mogły być wydawane zakazy miejscowe. De facto zatem decydować będą rządy lokalne. Jest to niewątpliwie częściowe uwzględnienie postulatów krajów Rzeszy.

Proces różniczkowania i wzrostu tarć wewnętrznych zaznacza się również na terenie polityczno-parlamentarnym i społecznym.

Miesiąc tylko dzieli Niemcy od wyborów do Reichstagu (31 lipca). Kampanja wyborcza już się zaczęła. Wydawałoby się, że jeżeli kiedy, to dzisiaj partje nie-hitlerowskie winny podać sobie ręce i stworzyć wspólny front anty-nacjonalistyczny. Stało się inaczej. Rokowania w tej sprawie rozchwiały się. A jednocześnie, w kołach socjalistycznych i chrześcijańskich syndykatach zawodowych wre agitacja przeciw rzekomo antyspołecznemu programowi rządu von Papena. Ale nikt jakoś nie sięga do lekarstwa jakiem byłoby porozumienie wyborcze partyj republikańskich. Mechanizm parlamentarny w Niemczech przypomina dzisiaj zegar, któremu nie brak ani jednego kółka, brak tylko sprężyny.

P. Loebe oświadczył wprawdzie wczoraj, że socjaliści przeciwstawią 400.000 hitlerowców 800.000 proletarjatu. Ale są to słowa, nie czyny. Doświadczenie z „żelaznym frontem", który okazał się raczej z kartonu, niż z żelaza, usposabia nas raczej sceptycznie w tym względzie.

W tej wojnie wszystkich przeciw wszystkim dwa czynniki ideowo pokrewne: narodowi-socjaliści i koła, na których opiera się obecny rząd Rzeszy, powołane są do ścisłej współpracy. Gdzietam! Nietylko nie zdołały one się porozumieć, ale drogi ich coraz bardziej się rozchodzą. Gregor Strasser, mianowany przed paru dniami kierownikiem całej organizacji partyjnej narodowych socjalistów, wygłosił świeżo przez radjo ostrą filipikę przeciwko obecnemu rządowi. Przywódca klubu parlamentarnego stronnictwa dr. Goebbels nie pozostał w tyle. Skąd ten rozbrat dla wielu nieoczekiwany? Knickerbocker w swej książce „Niemcy na rozdrożu" pisze, że trwałość każdego rządu niemieckiego zależeć będzie od jego zbliżenia do polityki oporu narodowego, której najpotężniejszym wyrazem jest prąd hitlerowski". Zapewne, ale życie pcha rząd von Papena we wręcz przeciwnym kierunku. Nazewnątrz, aby się utrzymać u władzy potrzebuje on sukcesów, których nie zapewni mu polityka uderzania pięścią w stół, i które dać mu może jedynie stresemannowskie „finassieren", przeprowadzenie tego, co stanowi treść istotną programu rewizyjnego Niemiec przy łagodzeniu formy. Stąd układność p. von Papena na terenie lozańsko-genewskim, która nie może iść w smak hitlerowcom. Tem mniej na sympatję ich mogą liczyć wszelkie zarządzenia oszczędnościowe, które odpowiadają innej konieczności państwowej Niemiec dzisiejszych i zmniejszeniu nadmiernych kosztów, obciążających aparat produkcyjny, usunięciu rozrzutności w gospodarce rządu centralnego i krajów Rzeszy. Akcja ta musi stworzyć nowe zastępy malkontentów, wśród których rekrutują się właśnie adepci Hitlera.

Tymczasem ruch narodowo-socjalistyczny rośnie z dnia na dzień. Hitler odniósł ostatnio przy wyborach w Hesji nowe walne zwycięstwo. Jest to jedyny proces konsolidacyjny wśród panujących powszechnie w Niemczech tendencyj rozkładowych, co zresztą nie zabezpiecza kierownictwa partji przed niesnaskami wewnętrznemi. Bo ruch rosnący jak lawina — dziś liczy około 15 miljonów wyborców — gdzie elementy komunizujące sąsiadują z monarchistami, to wielki zaszczyt, ale i kłopot nielada dla jego przywódców.

Jeżeli wskazujemy na te objawy ostrego ścierania się poszczególnych czynników składowych, w znaczeniu politycznem i społecznem, narodu niemieckiego, dalecy jesteśmy od myśli, aby rozbicie wewnętrzne tego kraju można było wyzyskać z zewnątrz dla celów walki z imperjalizmem niemieckim. Wiemy, że wszyscy Niemcy są zgodni, gdy chodzi o stosunek do Polski, że dzielenie ich na „złych" i „dobrych" jest naiwnością, która może drogo kosztować, że gdy wyładowuje się nawet w gwałtownej formie, niechęć n. p. Bawarji do Prus lub odwrotnie — nie dotyczy to w niczem stosunku do zagranicy. Kto stara się te antagonizmy wyzyskać, kładzie palce między drzwi. Francja do dziś dnia odczuwa skutki lekkomyślnego popierania separatystycznego ruchu nadreńskiego. Tem niemniej trudno zaprzeczyć, że niesnaski i zamieszki wewnętrzne absorbują część energji życiowej narodu niemieckiego, uzależniając politykę zewnętrzną od odruchów, utrudniają ustalenie planu politycznego, obmyślonego na dłuższą metę. Nie należymy do tych, którzy sądzą, że opanowanie Niemiec przez Hitlera nada ich polityce jednolity kierunek. Raczej przeciwnie. Mamy tego przedsmak w stosunkach obecnych, jakże dalekich od idylli.

*J. Per.*

## Powrót Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj rano powrócił do Warszawy Marszałek Piłsudski.

# Manifestacja ku czci Śląska

Wczoraj, z okazji dziesięciolecia powrotu Śląska do Polski, w gmachu Cyrku w Warszawie odbyła się wielka akademja dla złożenia hołdu ludowi śląskiemu, który przez 600 lat zachował wierność dla swej Ojczyzny.

Przy dźwiękach hymnu narodowego rozpoczęto akademję — zagaił ją wicemarszałek senatu dr. Bogucki. Pierwszy przemawiał mec. Radlicki, b. uczestnik trzech powstań śląskich, który skreślił niedolę tej dzielnicy piastowej, rozłączonej oddawna z Macierzą wskutek nieszczęśliwego układu króla Karola Wielkiego. Ale lud śląski wykazał tyle hartu i przywiązania do mowy i wiary ojców, że gdy wybiła godzina powstania, z bronią w ręku powrócił do Polski, przynosząc jej dziedzictwo w postaci węgla, rudy żelaznej, minerałów.

Następnie przedstawiciel Związku Związków Zawodowych p. Józef Jóźkowski stwierdził, że klasa robotnicza całej Polski nie mogłaby pogodzić się z pojęciem całości i niepodległości Rzpltej bez ludu śląskiego i pomorskiego. Robotnik polski gotów jest przeciwstawić się orężnie wszelkim wrogim zakusom.

Po przemówieniu mec. Paschalskiego została uchwalona rezolucja, wyrażająca hołd ludowi śląskiemu za wierność dla Ojczyzny, zachowaną przez wieki, oraz dla Marszałka Piłsudskiego, który wskazał drogę do wolności Narodu.

# Gdańsk czci korsarza

Z Gdańska donoszą:

Wczoraj przed południem odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci korsarza gdańskiego Paula Benke. Odsłonięcia dokonał prezydent senatu Ziehm, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem podniósł zasługi korsarza, nazywając go człowiekiem czynu, a nie słów. Następnie zarówno prezydent senatu, jak i admirał floty niemieckiej Foerster złożyli wieńce pod tablicą pamiątkową. W uroczystości tej brały udział wszystkie organizacje wojskowe, 400 marynarzy okrętów niemieckich. Jak również bojówki hitlerowskie oraz Stahlhelm.

* * *

W piątek około godziny 6-ej popołudniu w pociągu podmiejskim, idącym z Gdańska do Sopot, zdarzył się znowu oburzający wypadek pobicia Polaka przez hitlerowców. Około 10-ciu hitlerowców, jadących w pociągu, śpiewało narodowe pieśni niemieckie. W pewnym momencie jeden zwrócił się do znajdującego się w przedziale urzędnika kolejowego, Antczaka, żądając, ażeby on również śpiewał. Kiedy Antczak odpowiedział, że nie umie śpiewać, hitlerowcy rzucili się na niego i poczęli go bić. W tym czasie pociąg zatrzymał się na stacji we Wrzeszczu, z czego skorzystał Antczak, wyrwał się napastnikom i wyskoczył z pociągu. Hitlerowcy wypadli za nim, bijąc go w dalszym ciągu i krzycząc „precz z Polakami". Znajdująca się na peronie publiczność przyjęła to ze śmiechem i okrzykami: „bić Polaków". W końcu pobitemu silnie Antczakowi udało się wydostać z rąk bezkarnych hitlerowców.

Policja nietylko nie wdrożyła dochodzenia, ale nie usiłowała nawet reagować na miejscu napadu.

# Głosy i odgłosy

### WALKA Z BOGIEM

Gazety sowieckie ogłaszają wiadomość o szczegółowym planie „piatiletki skasowania kultu religijnego w Z. S. S. R."

Tym razem, jak się okazuje, chodzi już nietylko o szykany czy walkę z wyznawcami „kultów religijnych". Wielkorządcy sowieccy podejmują obłędny plan „wygnania z granic związku sowieckiego samego pojęcia Boga".

„Bezbożna piatiletka" — według informacyj *„Czasu"* — ma na celu likwidację wszystkich wyznań religijnych i sekt, niezależnie od ich stosunku do władzy sowieckiej.

W pierwszym roku owej „piatiletki" bezbożnictwa, dekret przewiduje zamknięcie w porządku prawnym i administracyjnym wszystkich szkół religijnych, a przedewszystkiem akademij duchownych, seminarjów katolickich i kursów teologicznych. W tym samym czasie wszystkie osoby, będące „sługami kultu religijnego" zostaną zapisane do kategorji „bezkartkowych" przy wszelkich zakupach, t. j. do tak zwanych „liszeńców". Dodać trzeba, że wszyscy pozostający na usługach tego lub innego kultu religijnego, którzy do 1 maja 1935 r. nie zrezygnują ze swych stanowisk religijnych, zostaną wysiedleni przymusowo z Rosji sowieckiej.

Pierwszy rok „bezbożnej piatiletki" nie przyniesie urzędowego zamknięcia świątyń lub likwidacji stowarzyszeń religijnych. Jednak co się tyczy stolic i centralnych miast poszczególnych „republik" Związku dekret przewiduje zamknięcie wszystkich świątyń wszystkich wyznań i sekt już do 1 maja 1934 roku. Zamknięcie pozostałych świątyń będzie się odbywać zgodnie ze specjalnie opracowanym planem w ten sposób, aby do 1 maja 1937 r. nie pozostało w Rosji ani jednego domu modlitwy do Boga, a samo pojęcie Boga — „zostało wygnane z granic związku sowieckiego, jako przeżytek średniowieczny, służący orężem gnębieniu mas robotniczych". Jeden z przywódców akcji bezbożnictwa Kalibanów oświadczył na 15-ym zjeździe W. K. P.: „Gniazda kultu i bałwochwalstwa zmienimy na źródła samokształcenia komunistycznego. Miejsce popa, księdza i rabina zajmie nauczyciel! Wiek bezmyślnych szamanów skończony — popowskiego gadulstwa nikt już nie słucha!..."

Drugi rok „piatiletki" (a więc 1933) przewiduje ostateczną likwidację „ognisk religijnych" w rodzinie w urzędownie zarejestrowanych „komunach wierzących" (tj. w byłych klasztorach). Zostanie zabronione drukowanie książek religijnych, pism i broszur oraz zostanie zabronione pod strachem wysokich kar wyrabianie przedmiotów koniecznych dla nabożeństw.

Pozostałe trzy lata mają być przeznaczone na pogłębianie wyników i ostateczne zakończenie walki z religijnością...

*C.*

# KRONIKA ZAGRANICZNA

**(Według telegramów własnych i agencyjnych)**

## Obrady Genewskie i Lozańskie

WZNOWIENIE ROKOWAŃ FRANC.-NIEMIECKICH

Kanclerz von Papen powrócił do Lozanny. Poruszenie wywołało częściowe zdementowanie jego wywiadu z „Matin“, w którym przyznał prawo Francji do kompensat za ewent. zrzeczenie się odszkodowań. Dementi te świadczy o zupełnym braku autorytetu v. Papena w opinji niemieckiej. P. Stefan Lauzanne potwierdził niezwłocznie w „Matin“ autentyczność wywiadu, zgodnego zresztą z treścią zapewnień kanclerza Niemiec wobec premjera Francji. Von Papen przedłoży dziś Herriotowi nowe propozycje niemieckie „dotyczące międzynarodowej współpracy gospodarczej“. Herriot przed powrotem do Lozanny uzgodnił swoje stanowisko w sprawie długów, odszkodowań i rozbrojenia z Prez. Lebrun oraz przewodniczącymi komisyj budżetowych senatu i izby.

Jeden z wyższych urzędników L. N. opracował plan, przewidujący wspólną kasę państw Europy pod egidą specjalnego komitetu L. N., opartą częściowo o dalsze odszkodowania niemieckie, mające wpłynąć w miarę uzdrowienia gospodarczego Niemiec. Plan ten jakoby ma zapewnione powodzenie na konferencji Lozańskiej.

Von Papen pragnie podobno odroczenia konferencji aż po wyborach do Reichstagu

SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ (AUSTRJI)

„La Republique“ ogłasza długi artykuł, sugerujący środki dla rozwiązania zagadnienia Europy centralnej. Pierwszym z tych środków ma być unja celna między państwami naddunajskiemi, drugim — organizacja międzynarodowej kontroli budżetów państw zbankrutowanych i wreszcie trzecim środkiem jest rozbrojenie gospodarcze.

Ten głos organu partji, rządzącej dziś Francją, ma szczególne znaczenie. Również „Le Temps“ podkreśla obstawanie Francji przy projekcie Tardieu oraz uzależnienie przez nią pomocy dla Austrji od „urzeczywistnienia projektowanego planu, obejmującego Europę Środkową“, oraz „gwarancji ze strony wszystkich mocarstw współpracujących!“

PO „ULTIMATUM“ PREZ. HOOVERA

Japoński min. wojny, gen. Araki, odrzuca możliwość mechanicznej redukcji zbrojeń bez względu na specyficzne wymogi bezpieczeństwa poszczególnych państw, n. p. Japonji w Mandżurji.

U delegata hiszpańskiego w Genewie, odbywają się narady delegatów państw skandynawskich, Szwajcarji, Holandji, Belgji i Czechosłowacji w celu uzgodnienia tez rozbrojeniowych. Państwa te są podobno za odroczeniem konferencji rozbrojeniowej aż do listopada.

W stortingu Norweskim plan Hoovera, wywołał silne zastrzeżenia z powodu „niebezpieczeństwa wschodniego“, które mówcy ocenili na 100 proc. dla Polski i Rumunji, 65 proc. dla państw bałtyckich i 15 proc. dla państw skandynawskich.

* * *

„Journal des Nations“ b. krytycznie ocenia rolę w. komisarza L. N. w Gdańsku hr. Graviny, który nie umiał zapobiec zagrażającej pokojowi Europy wizycie floty niemieckiej w Gdańsku.

## Sytuacja w Niemczech

Niedziela upłynęła względnie spokojnie. Marsz hitlerowski na Monachjum nie doszedł do skutku. W Berlinie, Lipsku, Bytomiu i miastach zagłębia Ruhry powtórzyły się walki i strzelaniny pom. bojówkami. Jest jeden zabity i kilku ciężko rannych. Policja dokonała licznych aresztowań i przeszkodziła komunistom w budowaniu barykad.

W Gliwicach odbył się zjazd Stahlhelmu, na którym przyjęto nowych członków i manifestowano na rzecz niemieckości G. Śląska z okazji 10-lecia podziału.

W Berlinie obradował kongres niem. narodowych, na którym p. Hugenberg podkreślił znaczenie stronnictwa jako języczka u wagi oraz konieczność pozyskania hitlerowców dla idei restauracji monarchji Hohenzollernów. Hugenberg zapowiedział najostrzejszą walkę z ewentualną dyktaturą Hitlera oraz przeciwko porozumieniu hitlerowsko-centrowemu. Pozatem kongres wypowiedział się za dalszem zmniejszeniem importu przez ograniczenia celne, kontyngentowe i dewizowe.

Na zlocie robotniczych związków sportowych w Berlinie b. prezes Reichstagu Loebe zapowiedział samoobronę lewicy przeciw terorowi skrajnej prawicy. „Żelazny front“ powinien przeciwstawić 400 tysiącom hitlerowców 800 tysięcy proletarjuszy. Na analogicznym zjeździe w Magdeburgu prezydent policji Berlińskiej Grzesiński zagroził hitlerowcom unicestwieniem ich bojówek w razie próby zbrojnego zamachu stanu. Przywódca Reichsbanneru Höltermann również zagroził, że socjaliści odpowiedzą gwałtem na gwałt hitlerowców, o ile rząd nie zlikwiduje teroru. Zarząd partji socjal-demokratycznej wystąpił do Prezydenta Hindenburga z oskarżeniem hitlerowców o planowe zorganizowanie napadu na redakcję „Vorwärtsu“. Socjaliści żądają przyjęcia delegacji socjalistycznej przez min. von Gayla.

Spór Rzeszy z państwami południowemi zakończył się zwycięstwem tych ostatnich. Nowe dekrety upoważnić mają władze policyjne do zakazu noszenia mundurów partyjnych „w razie niebezpieczeństwa“ oraz uzależnić demonstracje publiczne od uzyskania zezwolenia władz.

Min. von Gayl uzasadnił przez radjo konieczność ćwiczeń ochrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla ludności cywilnej „na wzór państw sąsiadujących z Niemcami“.

Sytuacja kanclerza von Papena, osłabiona z powodu jego rzekomej przesadnej ugodowości w Lozannie (wywiad „Matina“), została ponownie wzmocnioną wyrażeniem mu zaufania przez Prez. Hindenburga.

### FRANCJA

**4-MILJARDOWY NIEDOBÓR BUDŻETOWY**, ujawniony obecnie przez min. ma być wyrównany oszczędnościami w wydatkach, sięgającemi 3 miljardów oraz zarządzeniami fiskalnemi, które w rezultacie dałyby miljard fr.

**Związek płatników podatkowych zaprotestował** w Prezydjum Rady Ministrów u wiceministra Marchandean, **przeciw podwyższeniu podatków**, zaś delegacja **kongresu pracowników kolejowych** u min. Daladiera **przeciw redukcji płac i zarobków.**

### RUMUNJA

**PROGRAM NOWEGO RZĄDU** został przedstawiony olbrzymiemu wiecowi chłopskiemu w Bukareszcie. **20.000 chłopów** z różnych części kraju utormowało pochód, który w przeciągu dwóch godzin **defilował przed pałacem królewskim**, wznosząc **okrzyki na cześć króla Karola** i dynastji rumuńskiej. Król ukazał się na balkonie, wywołując wśród manifestantów **nieopisany entuzjazm.**

### WĘGRY

**WYPADEK SAMOCHODOWY REGENTA HORTHYEGO** na szczęście nie miał poważniejszych następstw. Auto, w którem regent Horthy w towarzystwie adjutanta jechał z Budapesztu do swojej posiadłości w Kenderes, zarzuciło na wirażu i wpadło do rowu. Horthy i adjutant wyszli zupełnie bez szwanku, natomiast szofer został lekko ranny.

**WIELKA ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNA** została w Szegedzie odkrytą. Aresztowani komuniści ukryli w studni ekrazyt, którym zamierzali wysadzić w powietrze gmach policji, jako hasło do akcji na szerszą skalę.

### SOWIETY

**„ZWYCIĘSTWO POLITYKI KOLEKTYWIZACYJNEJ“.** Tak nazywa prasa rzekome uzupełnienie siewów w ciągu 5 dni o miljon ha do poziomu r. ub., i to w 4/5 przez komuny rolne i majątki państwowe. Dotąd 61 i pół proc. obszaru rolnego skomunizowano.

W rezultacie wybuchło powstanie chłopskie w okolicach Woroneża.

**KONFERENCJA CHIŃSKO-SOWIECKA** w Moskwie, obradująca **nad kwestją zawarcia paktu o nieagresji** została przerwana. Delegat chiński wraca do Nankinu, aby złożyć raport o rezultatach rokowań.

**MASOWE WYROKI ŚMIERCI** zapadły w procesie przeciwko pracownikom „Gumkortu“, przeważnie komunistom, za nadużycia.

### SJAM

**REWOLUCJA**, jak się okazuje, wybuchła na tle niezadowolenia mas z katastrofalnego spadku cen oraz redukcji, dokonywanych dla zrównoważenia budżetu.

**Król Prajadhipok przyjął ostatecznie warunki rewolucjonistów**, przedstawione mu przez rząd tymczasowy. W ten sposób **Sjam będzie królestwem konstytucyjnem.**

Doradca angielski rządu sjamskiego, dawno już zwracał uwagę króla na konieczność reform politycznych i socjalnych, dotychczas jednak odrzucano jego rady jako „mięszanie się w nieswoje sprawy“.

# Z CAŁEJ POLSKI

## Przeciwko prowokacjom niemieckim

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Krakowie, zorganizowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, protestacyjna manifestacja przeciw prowokacjom i zakusom niemieckim na polskie granice. Po przemówieniach dyrektora Pachomskiego i wiceprezydenta Krakowa Klimeckiego powzięto rezolucję, podkreślającą wybitnie pokojową politykę rządu Rzplitej, popieraną przez całe społeczeństwo i występującą ostro przeciw wzrastającym dążeniom Niemiec do zmiany Traktatu Wersalskiego i prowokacjom senatu gdańskiego.

* * *

Wczoraj w południe odbyła się w Toruniu żywiołowa manifestacja przeciwko wystąpieniom hitlerowskim w Gdańsku. Po kilku przemówieniach zebrani uchwalili szereg rezolucyj, potępiających samowolę hitlerowców w Gdańsku i występujących przeciwko prowokacjom niemieckim.

### KRAKÓW

**— Akcja wywrotowa ludowców.**

W związku z konfiskatą podburzających ulotek wydanych przez stronnictwo ludowe, władze bezpieczeństwa, w porozumieniu z prokuraturą Sądu Okręgowego przeprowadziły rewizję w lokalu zarządu okręgowego stronnictwa ludowego w Krakowie. Podczas rewizji skonfiskowano kilka tysięcy ulotek.

**—Ucieczka balonu kulistego...**

W niedzielę miał się odbyć na Błoniach Krakowskich publiczny pokaz startu balonu kulistego, co wywołało wśród publiczności żywe zainteresowanie. W chwili jednak, kiedy powłokę balonu napełniano gazem, dzięki niewystarczającym umocowaniom — balon nagle oderwał się od ziemi, pozostawiając na jej powierzchni zdumione i zawiedzione liczne zastępy widzów oraz mocno speszonych organizatorów. Po godzinnej samotnej wędrówce w chmurach balon opadł w stanie mocno zniszczonym w okolicy Czyżyn woj. krakowskiego. Nieudana ta impreza pociągnęła jeszcze w dodatku dość poważne straty pieniężne. Balon był własnością 2 batalionu balonowego z Jabłonny.

### RADOMSKO

**— Kongres eucharystyczny.**

W sobotę rozpoczęły się uroczystości związane z kongresem eucharystycznym. Na uroczystości przybył J. E. ks. biskup Kubina. Na mieście ustawiono wiele bram tryumfalnych, domy udekorowano zielenią. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem adoracyjnem we wszystkich kościołach.

Wczoraj, w drugim dniu kongresu od wczesnego rana odprawione nabożeństwa, celebrowane przez kler, przybyły na kongres. Wygłoszono również szereg kazań przez megafony. W uroczystej procesji ks. biskupa d-ra Kubinę otaczali liczni przedstawiciele władz i organizacyj społecznych. Kongres zakończony został odczytaniem depesz do Ojca Świętego, Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

### ŁÓDŹ

**— Łódź bez aktorów.** Dowiadujemy się, że w przyszłym sezonie teatralnym, łódzkie teatry noszą się z zamiarem obniżenia gaż aktorów. Wobec powyższego, około 15 najlepszych aktorów łódzkich teatrów miejskich, postanowiło opuścić Łódź. (K).

### LUBLIN

**— Zawody konne.**

Odbyły się tu wczoraj zawody konne O. K. 2 w obecności dowódcy O. K. gen. Dobrodzickiego, przedstawicieli władz państwowych i komunalnych m. Lublina, prasy i przy licznym udziale publiczności. W pierwszym dniu zawodów odbył się konkurs „militari“, władania białą bronią oficerskich zespołów eliminacyjnych 19, 21 i 24 p. ułanów i 2 p. strzelców konnych oraz zespołów podoficerskich tychże pułków. Pozatem pierwszy dzień zawodów obejmował „kadryla“, który przy dźwiękach orkiestr wykonał 24 p. ułanów, pokaz taczanek, w którym 21 p. ułanów zademonstrował manewry i walkę kawaleryjskich k. m.; dżigitówkę pokazał 19 p. ułanów, budząc ogólny podziw. Wreszcie efektowną jazdę tandem wykonał 2 p. strzelców konnych. Dziś dalszy ciąg zawodów.

### WILNO

**— Zjazd strzelecki.**

W niedzielę na walny zjazd związku strzeleckiego podokręgu wileńskiego przybyło kilkuset delegatów, z całego terenu wileńskiego. Na zjazd przybyli również delegaci ze Lwowa i Śląska. Zjazd rozpoczęto złożeniem u trumny ks. biskupa Bandurskiego w Bazylice Wileńskiej. O godz. 9-ej odbyło się nabożeństwo w Ostrej Bramie, gdzie nastąpiło przyrzeczenie strzeleckie. Popołudniu urządzono obiad żołnierski w ogrodzie Bernardyńskim, zaś wieczorem o godz. 20-ej uroczysta akademja w sali miejskiej poświęcona pamięci ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

## Kongres Kurkowych Bractw Strzeleckich w Katowicach

W niedzielę rozpoczęły się w Katowicach pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej uroczystości, związane z VI-ym kongresem Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej i 10-leciem połączenia Bractw Kurkowych. O godz. 8-ej rano imponujący pochód, złożony z 825 członków, reprezentujących 11-cie okręgów z całej Polski, ruszył ulicą 3-go Maja do ratusza, a stamtąd do kościoła św. Piotra i Pawła. Przed kościołem p. wojewoda w imieniu P. Prezydenta odebrał raport od komendanta Zjednoczenia p. Jankowiaka. Z kościoła pochód ruszył na Plac Wolności, gdzie złożono na Grobie Powstańca wieńce, poczem udano się na akademję do teatru. Przed akademją odbyła się defilada, którą odebrał p. wojewoda Grażyński w otoczeniu zarządu Zjednoczenia. Po części wokalnej akademję zagaił gospodarz, prezes Bractwa Katowickiego p. Widuch, poczem po powitaniu reprezentantów władz i odśpiewaniu przez chór pieśni górników i hutników, akademję zakończono odegraniem Marsza Strzelców i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej.

Następnie udano się na Strzelnicę, gdzie, po złożeniu raportu przedstawicielom władz, pierwszy strzał na cześć P. Prezydenta Rzplitej dał król Zjednoczenia p. Tyrchan z Torunia, na cześć armji dał strzał prezes Zjednoczenia p. Maciejewski, na cześć wojewody śląskiego p. Januszewski i na cześć króla Zjednoczenia — prezes okręgu śląskiego — dr. Reszkę.

## Nowe okręty polskie

W sobotę wieczorem z okazji uruchomienia nowego statku na linji Gdynia — Ameryka „Scanpenn“ America Scantic Line dyrekcja towarzystwa w Gdyni podejmowała obiadem przedstawicieli miejscowych władz i sfer portowych. W luksusowych salonach wielkim kosztem nowocześnie przerobionego statku, zebrało się około 50 osób, do których przemówił wiceprezes towarzystwa, dyr. Robert Lee. Odpowiedział mu dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski.

Po obiedzie goście zwiedzili urządzenia statku, chłodnie do przewozu łatwo psujących się ładunków i t. p. Cztery takie statki, jak „Scanpenn“ utrzymywać będą dwutygodniową regularną komunikację między Gdynią a Stanami Zjednoczonemi, zawijając również do Kopenhagi, Sztokholmu, Helsingforsu i Leningradu. Statki tej linji, jak oświadczył przedstawicielom prasy p. Lee — przeznaczone będą do przewozu pasażerów, turystów oraz drobnicy z Polski, a ze Stanów Zjednoczonych przeważnie owoców południowych.

Przejazd tym statkiem do Nowego Jorku kosztuje od 105 do 150 dolarów.

O godz. 1-ej w nocy statek „Scampenn“ wyruszył w pierwszą podróż na linji Gdynia — Ameryka.

## O likwidację band terorystycznych w Warszawie

Krwawa tragedja, jaka rozegrała się w czwartek w Warszawie na tle nienormalnych stosunków, panujących w branży mięsnej, wzburzyła głęboko opinję publiczną. Ze swojej strony władze bezpieczeństwa przystąpiły do energicznej likwidacji band terorystycznych. W związku z zabójstwem ś. p. Gettera, minister Spraw Wewnętrznych Pieracki, omówił w sobotę z nacz. wydz. bezpieczeństwa Skórewiczem zarządzenia, które mają być wydane w sprawie likwidacji band terorystycznych w rzeźni.

Ś. p. Getter — jak się okazuje — doskonale orjentował się w grożącem mu niebezpieczeństwie, gdyż na krótko przed tragedją wystosował do b. prezesa rady miejskiej, Rajmunda Jaworowskiego list nader charakterystyczny dla stosunków, panujących w Warszawie. List ten, którego odpisy ś. p. Getter rozesłał do władz, brzmi w swojej najistotniejszej części następująco:

„Wobec tego, że prowadzona kampanja przeciwko mnie na łamach pisma, którego — jak mi jest wiadomo — moralnym i faktycznym kierownikiem jest pan, może w dalszej konsekwencji spowodować niepoczytalne wystąpienia czytelników tego pisma, przed czem już przez osoby postronne zostałem ostrzeżony — ośmielam zakomunikować panu prezesowi, że w razie jakiegokolwiekbądź czynnego targnięcia się na moją osobę robotników z pod znaku frakcji rewolucyjnej, czy też ugrupowania politycznego, podżeganego do walki ze mną przez to pismo — czynię pana całkowicie odpowiedzialnym za to, co stać się może“.

Jak wynika z powyższego listu i morderstwa, popełnionego na jego autorze w kilka dni później—liczne aresztowania wśród tragarzy i robotników terorystów, jakie niedawno miały miejsce, bynajmniej nie oczyściły miasta z niebezpiecznych elementów. To też zastosowanie najradykalniejszych środków celem ostatecznej likwidacji band terorystycznych, wydaje się najpilniejszym nakazem chwili.

## Jaracz w Bandzie

**„Murzyn Warszawski“**, komedja w 3 aktach A. Słonimskiego.

Korzystając z wywczasów letnich „bandy komików“, rozbił swe namioty w teatrzyku przy ul. Mokotowskiej p. Stefan Jaracz, wziąwszy sobie do pomocy towarzystwo, zebrane ze swych współpracowników z różnych czasów.

Na inaugurację tej imprezy teatralnej poszło wznowienie granej przed paru laty w teatrze Małym komedji Słonimskiego „Murzyn Warszawski“. Jest to, jeżeli idzie o ten dział twórczości, najlepsza ze sztuk teatralnych Słonimskiego, zbudowana jest zgrabnie, akcja płynie żywo, co chwila padają skry dowcipu. Jak już to jednak zaznaczyliśmy po premjerze. jest to raczej w formę sceniczną ubrana „kronika tygodniowa“, posiada w każdym razie wszystkie cechy „kronik“ Słonimskiego, t. zn. komedjowość ciągle zatraca się na rzecz gryzącej satyry.

Widz śmiać się przecież może często i szczerze, a to w dzisiejszych czasach dużo warte.

Gra wypadła zupełnie inaczej, niż w teatrze Małym. P. Jaracz stworzył typ może głębszy, ale włożył Hertmańskiemu maskę prawie tragiczną, zatracając wiele z komizmu tej roli. P. Kalinówna kontynuowała swe świetne popisy „bandowe“; zamiast świeżo upieczonej „inteligentki“, robiła zwykłą zakrzyczaną przez męża kupcową z Pipidówki. Doskonale utrzymała się w roli cioci Sali p. Malinowska. Stworzyła postać groteskową, wziętą z życia. Na wyróżnienie zasługują p. Łuszczewski jako Marjusz, oraz p. Ścibor-Rylski jako Mitek.

Dekoracje świetne.

**Zastępca**

## Linja lotnicza Warszawa — Ryga

W ciągu ostatnich dwóch dni odbyła się tu konferencja przy udziale przedstawicieli ministerjum Komunikacji towarzystwa lotniczego „Lot“, ministerjum Spraw Wojskowych, dyrekcji kolejowej wileńskiej, urzędu wojewódzkiego i m. Wilna. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa uruchomienia linji lotniczej Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin. Jednym z głównych tematów obrad komisji była sprawa powiększenia lotniska w Wilnie

Istnieje nadzieja, że do 15 sierpnia r. b. wspomniane wyżej prace będą wykonane, tak, by otwarcie ruchu nastąpić mogło w dn. 15 sierpnia r. b.

## JULJUSZ LEMAITRE

**Bardzo ciekawe wspomnienia o Juljuszu Lemaitre, znakomitym krytyku literackim i teatralnym („Impressions de théâtre“, 10 tomów; „Les contemporains“, 7 tomów) i założycielu w 1899 Ligue de la Patrie française, który umarł w 1914, zaraz po wybuchu wojny, i w tumulcie powszechnym przeszedł prawie bez wieści, ogłasza obecnie pani Myriam Harry w kilku unmerach „Les Nouvelles Littéraires.**

**Młoda i piękna podówczas pani Harry poznała przygodnie znakomitego akademika, już po jego pierwszej chorobie (atak serca) i po ozdrowieniu, przesławszy mu, będąc sama autorką, jakąś swą pracę do oceny. Stąd przyszło do osobistej znajomości i wkrótce do przyjaźni serdecznej, mającej wiele uroku i oryginalności, jak to bywa pomiędzy ludźmi pióra, pomiędzy estetycznem zadowoleniem starszego i chorowitego mistrza, a młodą i czarującą adeptką.**

**Przyjaźń ta trwała, jako promień jesienny, do ostatniej mroźnej chwili śmierci pisarza, która nastąpiła niedługo, poprzedzona tragicznem jeszcze doświadczeniem. Oto treść zwarta tego, co o tych ostatnich przeżyciach podaje pani Harry.**

**Powróciwszy z Tavers, gdzie była jego siedziba wiejska, miał on drugi atak w nocy, który, narazie, przeszedł niespostrzeżenie. Ale rankiem, biorąc „Figaro“ do ręki, spostrzegł, że wszystkie litery rozbiegają się bez związku i że nie może czytać.**

**Wezwany naprędce lekarz nie mógł mu ukryć prawdy. Był on dotknięty t. zw. „ślepotą słowną“ (coecitas verbalis). Paraliż poraził drobniutki nerw wzrokowy.**

**Co za tragedja dla pisarza, bibljofila, jakim był Lemaitre, człowieka, który żył tylko z książek i dla książek.**

**Przybity, oszołomiony, tragiczniejszy jeszcze od ślepego Edypa, powtarzał tylko: „Nie mogę czytać! Nie mogę czytać!“**

**Miał jechać na wypoczynek do Tavers. Na odjezdnem, powiada do pani Harry:**

**— Nie mogę czytać, ale przynajmniej mogę pisać. O, patrz pani! Będę do pani pisywał codziennie.**

**Wziął ćwiartkę papieru i nakreślił nazwisko pani Harry. Była tem mocno strapiona. Wszystkie litery kreślone były cudacznie na odwrót, jak w piśmie arabskiem, i zachodziły na siebie, jak karty w ręku grającego.**

**Przygotowała mu 25 kopert. Sama nie mogła jechać. Obiecywał sobie rychłe podróż z nią do Tunisu, gdzie „niema książek ani dzienników, gdzie nikt nie czyta“, przeto i on tam — mniemał — cierpieć nie będzie.**

**Poczęły nadchodzić codziennie jego listy do pani Harry. Razem z tą fatalną kaligrafją, jakaż — bezwiedna oczywiście — ortografja i dziwactwa gramatyczne! On, wyśmienity stylista i pierwszorzędny mistrz języka, pisał, naprzykład, w ten sposób:**

**„Je ne souffre (sic!) jas. Mais je suis trop faible — ne pas lyre (sic!) est affront (sic!), parce qu'alors je pense si tristiquement (sic!). No vous desolez pas! J'irra! (sic!) mieux dans quelques fours. Ecrivez moi quelques ligues. Tant pire, si je ne comprent (sic!) pas“.**

**Lub jeszcze:**

**„Je Vous ne dirai rien, ce serait trop triste, mais je Vous verrai après demain. Quelle jouale! (sic!) Apportez moi ce que Vout avez écrit du romant (sic!) i t. d.**

**Świetny gmach począł się już kruszyć.**

**Pojechała do Tavers, niosąc tam żywy promień pociechy i otuchy.**

**Nazajutrz po przyjeździe, rankiem zastała go siedzącego przy kominku na dole, z tomikami podróżnemi oprawnego w skórę Racina, którego umiał na pamięć. Pieścił je rękoma, jakgdyby przez dotyk palców wiersze ich przenosić mu się miały do mózgu.**

**Zabawiła parę dni, uporządkowała mu jego bibljotekę wiejską. Wyciągnął z niej przypadkiem tom poezyj Juljusza Tellier, który był niegdyś jego przyjacielem, lecz który go wreszcie zraził skandalicznym nierządem swego życia. Zacytował pani Harry, co Anatol France pisał po śmierci Telliera, a co brzmiało: „Juljusz Tellier umarł, i świat harmonij zgasł razem z nim“. Powziął myśl wydania własnym kosztem tych niezwykłych swą melancholją rzeczy. I ta myśl ożywiła go, zaczął myśleć o wyjeździe do Paryża w tym celu.**

**Za następnym swym przyjazdem, pani Harry znalazła go w stanie lepszym.**

**— Czy wie pani, co mi się teraz przytrafiła? — mówił do niej. — „Siedząc oto przy tym kominku z Racinem w ręku, — płaczę. Ja, który nigdy nie znałem łez i nie płakałem po śmierci żony, ani w żadnej innej okoliczności, teraz płaczę, płaczę nad sobą!“**

**Aż przyszedł dzień 1 sierpnia 1914, w którym po całej Francji rozlepiono rozkaz powszechnej mobilizacji. Pośpieszyła do Tavers, już z trudem tam się dostając za specjalnem pozwoleniem władz, poprzez kordony bagnetów, rewizyj i sprawozdań.**

**Zastała go wielce wzburzonego, rwał się do Paryża.**

**— Nie mogę być spokojny — powtarzał — kiedy ma ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! Ach, żeby Bóg mi tylko chciał udzielić tej resztki życia dla zwycięstwa Francji! Prawda — że to jest marna ofiara — patrz pani, duszę się — ale byłoby to wreszcie logiczne, żebym umarł za Francję, ja, który prawdziwie kochałem tylko ją!**

**A kiedy przed jego myślą stanęła postać Wilhelma, uniósł się w swym fotelu, z pięściami opartemi na stół, i trzęsąc się zawołał w najwyższem uniesieniu nieznanego u niego gniewu:**

**— Ach, ten cesarz Wilhelm, który chciał wojny! Zabójca! Morderca!**

**I, wzburzony, dusząc się prawie, opadł na fotel.**

**To były prawie ostatnie jego słowa. Nazajutrz, o wschodzie, nastąpił trzeci udar serca, który spowodował paraliż twarzy.**

**Posłano do Beaugency po doktora i tlen. Tlen przywieziono, ale doktora nie było. Posłano do Orleanu. Przybył o 10-ej i oświadczył, że niema już ratunku: agonja może być długa...**

**Pani Harry musiała powracać. Z bólem żegnała przyjaciela, jeszcze zdawał się ją poznawać. Było to w poniedziałek koło południa. Zmarł we czwartek o 3-ciej, nie odzyskawszy przytomności.**

**Pogrzeb był skromny, bardzo skromny. Trudno już było przedrzeć się przez zastępy wojsk, ogradzających Paryż. Jednemu tylko Gustawowi Tery udało się przedostać z Paryża i pochować przyjaciela samotnego, przy pomocy samych starych ludzi, gdyż wszyscy młodzi wyruszyli już na wojnę.**

**Śmierć przeszła prawie niepostrzeżenie w Paryżu; był on już czem innem zajęty! Na płycie grobowcowej leżały tylko 2 wieńce. Prasa była całkowicie pochłonięta wybuchem wojny. Dzienniki nie spożytkowały nawet długich panegiryków, przygotowanych pięć lat wcześniej, podczas pierwszej choroby sławnego akademika. Sic transit...**

**JÓZEF JANKOWSKI**

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

**Poniedziałek dn. 27 czerwca**

DZIŚ: Władysława Kr. W. JUTRO: Ireneusza
Wschód słońca 3.17, zachód słońca 20.00
Ubyło dnia 0.2
Wschód księżyca 23.38, zachód księżyca 13.43
Długość dnia 16.43

## OGÓLNE

**— ZGON MALARZA POLSKIEGO W BERLINIE**

Znany w Berlinie malarz polski Adolf Edward Herstein zmarł w tem mieście przeżywszy lat 65. Zmarły brał czynny udział w życiu kolonji polskiej i był członkiem honorowym Tow. Opieki Polskiej.

**— ULGI PRZY SPŁACIE NALEŻNOŚCI B. ROSYJSKICH BANKÓW ZIEMSKICH**

W Nr. 52 Dz. U. ogłoszono rozporządzenie zgodnie z którem należności z tytułu pożyczek, udzielonych przez b. rosyjskie państwowe Banki Ziemskie, Włościański i Szlachecki, mogą być odraczane na czas, nieprzekraczający okresu amortyzacyjnego, ustalonego przy przerachowaniu pożyczek na złote. Odroczeń udziela Państwowy Bank Rolny jako likwidator wierzytelności wymienionych banków, indywidualnie, z własnej inicjatywy lub na skutek podań dłużników.

**— POŁĄCZENIE ZWIĄZKÓW KAS CHORYCH**

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych rozważana będzie sprawa zamierzonego połączenia okręgowych związków Kas Chorych i Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych w jedną organizację pod nazwą „Związek Kas Chorych“. Połączenie to ma na celu oszczędności budżetowe. W sprawie tej odbędzie się specjalna konferencja w Min. Pracy.

**— WSPÓŁPRACA WOJSKA Z POLSKIM CZERWONYM KRZYŻEM**

Dwódca O. K. nr 2, wydał podwładnym formacjom wojskowym polecenie w sprawie jak najszerszego poparcia prac Polskiego Czerwonego Krzyża. Współpraca ta dotyczyć ma prowadzonej przez P. C. K. akcji niesienia doraźnej pomocy podczas katastrof żywiołowych, głodu, epidemji lub wojny, przygotowywania drużyn do walki przeciwgazowej, szkolenia sióstr sanitarnych itd.

Komendanci garnizonów wezwać mają oficerów i podoficerów do jaknajliczniejszego zapisywania się na czynnych członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polecenie współpracy z P. C. K. wydały już uprzednio władze wojskowe w Krakowie i na Pomorzu, ponadto zaś spodziewane jest w najbliższym czasie wydanie tego rodzaju poleceń na innych terenach.

**—UDZIELANIE INFORMACYJ W SPRAWACH UBEZPIECZENIOWYCH**

Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości, ustaliło zakres informacyj, lub zaświadczeń, jakich udzielać mają organy P. P. w sprawach ubezpieczeniowych. W sprawach ubezpieczeń ogniowych policja udzielać ma informacyj czy prowadzi się dochodzenie przeciwko ubezpieczonym albo innym osobom, podejrzanym o wywołanie pożaru. Przy ubezpieczeniach kradzieżowych— czy prowadzone jest dochodzenie przeciwko poszkodowanym, jakie straty zostały zameldowane, oraz kiedy zameldowano o kradzieży. W sprawach ubezpieczeń samochodowych policja wydawać winna odpisy protokułów, stwierdzających okoliczności, w jakich zdarzył się wypadek. Natomiast udzielanie informacyj o merytorycznem załatwieniu sprawy należy wyłącznie do kompetencyj właściwych organów wymiaru sprawiedliwości.

**— POLICJA A PRZESTĘPSTWA KARNO-SKARBOWE**

Ze względu na to, że ściganie przestępstw skarbowych wymaga często specjalnych wiadomości fachowych, komendant główny Policji Państwowej zarządził, aby szeregowi P. P. w jak najszerszym zakresie pogłębiali swe wiadomości w tej dziedzinie. W tym celu komendant główny P. P. polecił, aby w szczególności na odprawach komendantów posterunków, inspektorzy kontroli skarbowej, względnie kierownicy urzędów akcyz i monopoli, udzielali odpowiednich wyjaśnień i pouczeń.

## MIEJSKIE

**— POŁĄCZENIE TOWARZYSTW POLSKO-WĘGIERSKICH**

Towarzystwo Polsko-Węgierskie im. Stefana Batorego oraz Stow. Polsko-Węgierskie przy Instytucie Wschodnim na walnem konstytucyjnem zebraniu, odbytem w Instytucie Wschodnim, złączyły się organicznie w jedno towarzystwo, celem skoordynowania współpracy polsko-węgierskiej. Zebranie zaszczycił swoją obecnością poseł węgierski w Warszawie dr. Matuska, ponadto obecni byli liczni przedstawiciele idei współpracy polsko-węgierskiej.

Wybrano przez aklamację na prezesa p. ministra Matuszewskiego. Do zarządu powołano: p. min. Kętrzyńskiego, płk. Dunin-Wolskiego, płk. Durskiego-Trzaskę, inż. Henneberga, inż. Krzemińskiego, p. Morstina, prof. Radziszewskiego, ks. prałata Trzeciaka oraz p. Borówko.

**— FESTIVALE ŚPIEWACZE TON**

Wszyscy wyróżnieni laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego, wystąpią w sali warszawskiego Konserwatorjum z dwoma festivalami, które odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca r. b. Dyrekcja Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, zamierza pozatem urządzić koncert 25 śpiewaczek i śpiewaków, którzy uchwałą jury dopuszczeni zostali do najwyższego stopnia konkursu t. j. do audycji rozstrzygającej. Występy koncertowe urządzone będą we wszystkich większych miastach Polski.

**— ODCZYTY W ZACHĘCIE**

Dalszy ciąg cyklu odczytów o sztuce kościelnej w Zachęcie, odbędzie się w tym tygodniu, a mianowicie dziś, dnia 27 b. m. odczyt p. t. „Liturgja i sztuka“, wygłosi ks. prof. M. Węglewicz, a we czwartek, 30 b. m. odczyt „O sztuce“.

**— NOWI DYREKTORZY SZPITALNI**

Wydział szpitalnictwa zgłosił do magistratu wniosek w sprawie mianowania d-ra Szczęsnego dyrektorem szpitala św. Ducha i d-ra Marji Grycewicz dyrektorką szpitala w Mieni.

**— RADA OPIEKUŃCZA**

Wydział opieki społecznej postanowił utworzyć przy Pogotowiu Opiekuńczem dla dzieci radę opiekuńczą.

**— DAR DLA OGRODU ZOOLOGICZNEGO W WARSZAWIE**

Statek Żeglugi Polskiej, kursujący na nowej linji Gdynia — Antwerpja, zabrał na swym pokładzie dwa dzikie byki szkockie, dar antwerpijskiego ogrodu zoologicznego dla ogrodu zoologicznego w Warszawie.

**— ZAKOŃCZENIE POBORU WIOSENNEGO**

W dniu jutrzejszym zakończy się pobór wiosenny. Wszystkie komisje będą jeszcze w ciągu kilku dni czynne dla tych osób, które się nie stawiły w terminie właściwym.

## Z Teatrów

**OPERA.** Dziś, o godz. 3 popoł. **„Straszny dwór“.** Jutro, o godz. 3 popoł. **„Flis“** i **„Na kwaterze“.**

**NARODOWY.** Dziś i jutro głośna, najnowsza komedja Marcelego Pagnol'a **„Fanny“** w reżyserji dyr. Chaberskiego w obsadzie M. Malickiej, Janeckiej, Orwida, Samborskiego i innych.

**LETNI.** Dziś i jutro wesoła, lekka komedja **„Adwokat w opałach“** G. Wakefielda z K. Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim

**POLSKI.** Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre“** z pp.: Modzelewską, Romanówną, Maszyńskim i in.

**MAŁY.** Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła“.**

**NOWOŚCI.** Dziś i codziennie operetka **„Kwiat Hawaju“** Abrahama. Rozpoczęła gościnne występy Janina Kulikowska, primadonna operowa. Nadal gościnnie śpiewa tenor oper włoskich Radzisław Peter. Udział pozatem biorą pp.: Brochocka, Xenia, Grey, Ruszkowski, Demar, Regro i in.

W próbach **„Polska Krew“** Nedbala, w zaktualizowanem tłumaczeniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

**„ATENEUM“.** Dziś i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. **„Strach“.**

**BANDA.** Dziś **„Murzyn Warszawski“** Ant. Słonimskiego z Jaraczem, Kalinówną, W. Malinowską i in.

**„MORSKIE OKO“.** Dziś i jutro rewja **„Wesoła podróż“** z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halama, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

**„NOWY ANANAS“.** Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks“**

**CYRK.** Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska **„Krzyżacy“ „Bitwa pod Grunwaldem“. „Hołd pruski“.** Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

**TEATR IM. ŻEROMSKIEGO** (Boduena 4) pod kierownictwem Ireny Solskiej. Dziś i jutro sztuka Jerzego Kaisera p. t. **„Dzień październikowy“.**

## Repertuar kinoteatrów

**Apollo** (Marszałkowska 106) — „Wyspa tajemnic“.
**Atlantic** — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.
**Capitol** — „Neapol, śpiewające miasto“.
**Casino** (Nowy Świat) — „Los dżentelmena“.
**Colosseum** — „Cichy Don“.
**Hollywod** — „Skandal papy“.
**Filharmonja** — „Zakazana Przygoda“.
**Majestic** — „Hiszpańska krew“.
**Palace** (Chmielna 9) — „Dzielny wojak Szwejk“.
**Pan** (Nowy Świat 40) — „Rozwódka“.
**Światowid** (Marszałkowska 111) — „Demon miłości“
**Stylowy** — „Stalowa dłoń“.

ś. † p.

**Z CHŁAPOWSKICH**

**MARYA KRASICKA**

zmarła 25 czerwca b. r. po kilkudniowej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok z maj. Chołoniów (stacja kol. Horochów) do kościoła parafialnego w Horochowie, odbędzie się we wtorek dnia 28 czerwca b. r. o godz. 8-mej, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem, kondukt pogrzebowy uda się o godz. 14-tej na miejsce wiecznego spoczynku w grobach rodzinnych w Skurczu, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych

**Syn**

Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Skurczu odbędzie się we czwartek dn. 30 b. m. o godz. 10-tej.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

4284

## Współpraca Samorządu Gospodarczego

Zjazd Samorządu Gospodarczego, który się odbył w d. 26 kwietnia r. b. powołał stałą komisję porozumiewawczą izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. 24 b. m. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pierwsze zebranie konstytucyjne tej komisji.

Dokonane uprzednio prace przygotowawcze umożliwiły ukonstytuowanie tej Komisji, ustalenie formalnych podstaw i norm jej działalności, wytknięcie planu prac na dalszą przyszłość oraz powołanie pierwszej z Komisyj specjalnych, które mają zająć się wykonaniem uchwał Zjazdu Samorządu Gospodarczego. Powołano narazie jedną Komisję — do spraw obrotu artykułami rolniczemi.

## Zjazd Inwalidów

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie dziesiątego ogólnopolskiego zjazdu delegatów Zw. Inwalidów Wojennych.

Zjazd rozpoczął się mszą św., odprawioną o godz. 9 w Katedrze, poczem delegaci udali się pochodem ze sztandarami przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

O godz. 11.30 w sali Tow. Łyżwiarskiego nastąpiło otwarcie obrad Zjazdu. Obrady zagaił przew. zarządu głównego pos. Karkoszka, witając zebranych gości i delegatów. Po uczczeniu przez zebranych pamięci zmarłych członków Związku, zabrał głos nacz. Eminowicz, który w imieniu ministra pracy i op. społ. życzył zjazdowi owocnych obrad. Następnie witali zjazd: prof. Wiekliński — prezes Legjonu Pułaskiego, pos. Snopczyński w imieniu sejmowej komisji opieki społecznej, rtm. Ryszkiewicz z ramienia Federacji P. Z. O. O., oraz pos. Michałkiewicz z Ludowego Stronnictwa Rolniczego.

Nawiązując do uroczystości przez całą Polskę obchodzonej dziesiątej rocznicy powrotu Śląska, zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że inwalidzi polscy na wszelką prowokację „odpowiedzą zwartym murem piersi wypróbowanych żołnierzy, którzy resztką swych sił bronić będą całości i niepodległości Rzplitej“.

Zjazd wyłonił siedem komisyj, poczem złożyli sprawozdania: z działalności wydziału wykonawczego pos. Karkoszka, rady głównej p. St. Werc, oraz komisji kontrolnej p. Ryszard Kubica.

Po wysłuchaniu sprawozdań, zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Piłsudskiego, do premjera Prystora i do ministra Pracy.

Obrady toczyły się w nastroju skupionym. Nieliczna grupa uczestników zjazdu, hołdująca przekonaniom skrajnie lewicowym, usiłowała demonstrować swoje niezadowolenie wobec władz Związku Inwalidów. Ponieważ opozycjoniści byli w olbrzymiej mniejszości na przebieg obrad nie miało to żadnego wpływu.

Zjazd inwalidów będzie jeszcze obradował dzisiaj i jutro.

# Rynek akcyj i walut

Na światowych rynkach akcyjnych dała się zauważyć w tygodniu ubiegłym dość znaczna depresja, wywołana całym szeregiem czynników niekorzystnie działających na nastroje giełdowe. Jako najbardziej ujemne momenty wymienić należy: niepomyślne wiadomości z konferencji w Lozannie i brak widoków na osiągnięcie na niej dodatnich i konkretnych wyników, wysoce niepokojącą sytuację wewnętrzno-polityczną w Rzeszy, demonstracyjną wizytę floty niemieckiej w Gdańsku, ogłoszenie moratorjum dla długów zagranicznych w Austrji, pogorszenie sytuacji gospodarczej w U. S. A. i baissę na rynkach zbożowych. Jedynym bodajże dodatnim momentem była obniżka stopy dyskontowej nowojorskiego Federal Reserve Banku.

Na giełdzie nowojorskiej panowała tendencja słaba. Dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej, uzewnętrzniające się we wzroście bezrobocia, w 2-procentowym spadku zatrudnienia w przemyśle stalowym, w redukcji dywidend w całym szeregu spółek akcyjnych, w spadku eksportu i niepomyślnej sytuacji skarbowej, wywołało na giełdzie silną depresję, która spotęgowała się jeszcze na wiadomość o grożącem bankructwie miasta Chicago. Kursy pożyczek polskich ulegały dość dużym wahaniom. W dniu 23 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 17 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 45.50 (6.75), 7 proc. Poż. Stab. 42.25 (44.12½) 6 proc. Poż. Dol. 48 (47.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 32.50 (31.25), 7 proc. Poż. Śląska 31.25 (31). Giełda londyńska miała usposobienie słabe, poważniejszych tranzakcyj nie zawierano. Na giełdzie paryskiej panowała tendencja zniżkowa, co w dużej mierze przypisać należy niepomyślnym wiadomościom z Lozanny i ostatniemu orędziu prezydenta Hoovera w sprawie rozbrojenia. Obroty na giełdzie amsterdamskiej były nadal małe, nastrój niejednolity. Kursy akcyj i papierów procentowych na giełdach w Berlinie i Wiedniu uległy dalszemu osłabieniu.

Na giełdzie warszawskiej obroty utrzymywały się w ciasnych granicach, przy kursach mało zmienionych. Notowano (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 b. m.): 5 proc. Poż. Dolarowa 47.25 — 47.50, 5 proc. Poż. Konwers. 34.25—36, 10 proc. Poż. Kolejowa 97.50, 7 proc. Poż. Stab. 44,75—43.60, 6 proc. Poż. Dol. 50.50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 53,25 — 52,50, Bank Polski 70 — 70.

Obroty na giełdzie dewiz były w dalszym ciągu umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. W drugiej dekadzie czerwca Bank Polski zamienił znowu część złota na sumę 19.6 milj. zł. na dewizy, wobec czego zapas złota spadł do 504.4 milj. zł. Równocześnie zmniejszył się zapas dewiz zaliczonych do pokrycia o 908 tys. do 44.3 milj. zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia spadła o 1.6 milj. do 111.1 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.9 milj. do 629.3 milj., a pożyczki zastawowe spadły o 493 tys. do 114.2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania podniosły się o 4.9 milj. do 157.2 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29.7 milj. do 1.046.901.310 zł. Stan obu tych pozycyj wynosił na dzień 20 czerwca 1,204.108.327 zł., a ich pokrycie wyłącznie złotem 41.90 proc., wobec 42.64 proc. na 10. 6., zaś pokrycie kruszcowo-walutowe 45.57 proc. (46.33 proc.).

Banknotów dolarowych na giełdzie warszawskiej w tygodniu ubiegłym nie notowano. Na rynku prywatnym płacono za nie 8.89½ — 8.891 — 8.89¾ — 8.90½. Dewizy N.-Jork spadły z 8.919 na 8.914, a kabel z 8.923 na 8.919. W dziale dewiz europejskich uległ lekkiej zniżce Londyn, obniżyły się również nieco Zurych i Amsterdam. Za ruble złote płacono 4.84 — 4.82, za czerwońce sowieckie 29 centów.

*A. Z. W.*

# Ze sportu

### POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 63:43

W niedzielę odbył się we Lwowie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Czechosłowacja, który, jak przewidywaliśmy zakończył się wysokiem zwycięstwem Polek — 63:43 pkt.

W poszczególnych konkurencjach panie polskie triumfowały w biegach na 80 mtr. z płotkami, na 60 mtr., 100 mtr., w rzucie kulą, dyskiem, w skoku w dal i sztafecie 4x100 mtr. Czeszki przeważały jedynie lekko w biegu na 200 mtr., skoku wzwyż i rzucie oszczepem. Było to trzecie z rzędu spotkanie wygrane przez Polki. Pierwsze dwa jednak były widownią b. zaciętej i równej walki — obecnie Polska w tej dziedzinie góruje zbyt poważnie, aby spotkania z paniami czeskiemi były emocjonujące i ciekawe.

### DOKOŃCZENIE MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH

W niedzielę, w drugim dniu mistrzostw Polski w lekkiej atletyce rozegranych na stadjonie „Legji“ padły następujące wyniki: 200 mtr. 1) Biniakowski (Warta) 22,6 s., 2) Trojanowski II (Polonia) 22.6 s.; 800 mtr. — 1) Kusociński (Warszawianka) 156.6! 2) Maszewski (Pol) 157. Kula — 1) Heljasz (Warta) 15.17, 2) Tilgner (Sok. Pozn.) 13.07; rzut oszczepem — 1) Turczyk (AZS—Pozn.) 60, 42 mtr. — 2) Mikrut Tr. (Warta) 59.55; skok wzwyż — 1) Pławczyk (AZS) 185 ctm., 2) Niemiec (Pogoń—Lw.) 180, skok w dal — 1) Nowak (Cracovia) 7,26 ctm., 2) Skład (AZS—W-wa) 7.06, bieg 110 z płotami — 1) Niemiec (Pog. —Lw) 16,5, 2) Trojanowski (AZS), wynik niespodziewany. Bieg 5.000 mtr. — 1) Hartlik (Stadjon) 15:48,85, 2) Sawaryn 15:56.6, Kusociński nie startował. Sztafeta 4x400 — 1) „Warta“ 3:27,5, 2) AZS — W-wa 3.28.

W ogólnej punktacji: 1) Warta i AZS Warszawa po 145 pkt., 3) Polonia, 4) Cracovia, 5) Pogoń—Lwów, 6) 3 płk. saperów — Wilno.

# Wyścigi konne

### WYNIKI Z 32-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (26.VI)

I. Nagr. dodatkowa 1.600 zł. dla 3 l. — 1.300 mtr.: 1) Behen (Cimiez i Bonaventura) st. Łochów (ż. Fomienko), 2) Bałamut, 3) Dziewoja, 4) Fra Diavolo, 5) Dopping, 6) Anna Belle, wygr. w 1 m. 24 s., wysyłany o 3/4 dł., tot. zw. 20, fr. 13 i 13 zł.

II. Nagr. 1.800 zł. dla 4 l. i st. — 1.600 mtr.: 1) Shou-Shou (Harier i Cytis) Grona oficerów 9 p. strzelców konnych (ż. Gołowkin), 2) Fordon, 3) Fanfara II, 4) Graloth, 5) Jowisz, wygr. w 1 m. 41 s. bardzo łatwo o 3 dł., tot. zw. 33, fr. 19 i 34 zł.

III. Nagr. dodatkowa 1.600 zł. dla 3 l. — 1.300 mtr.: 1) Złota Pantera (Manton i Koralis) Grona oficerów 1 p. Ułanów Krechowieckich (ż. Jagodziński), 2) Lokarno, 3) Dysk, 4) Caroline, 5) Kleo, 6) Donna Inez, 7) Danceuse, wygr. w 1 m. 22 s. po walce o 1 i pół dł., tot. zw. 20, fr. 12, 16 i 16 zł.

IV. Nagr. 1.600 zł. dla 4 l. i st. — 1.600 mtr.: 1) Bibiella (Laudanum i Sybilla) E. Rachwalskiego (j. Rok), 2) Mary Lou, 3) Eppur si Muove, 4) Bonton, 5) Tabu II, wygr. w 1 m. 42 i pół s. bardzo łatwo o 7 dł., tot. zw. 32, fr. 19 i 17 zł.

V. Nagr. im. XIV pułku Ułanów Jazłowieckich 15.000 zł. dla 3 l. i 4 l. — 1.600 mtr.: 1) Ersilja (Kings Idler i Angara) M. Bersona (ż. Stasiak), 2) Chyża, 3) Tinesse, 4) Genova, 5) Gibson Maid, 6) Festina, wygr. w 1 m. 38 i pół s. łatwo o 1 i pół dł., tot. zw. 18, fr. 14 i 31 zł.

VI. Nagr. Jubileuszowa 30.000 zł. dla 3 l. i st. — 2.400 mtr.: 1) Dżems (Villars i Lanoline) st. Bartoszówka (ż. Fomienko), 2) Imperator, 3) Jerry, 4) Eclair, 5) Wagram, 6) Salwator, 7) Duce, wygr. w 2 m. 33 s. bardzo łatwo o 4 dł., tot. zw., fr. za Dżemsa 12, za Jerry 15 i za Eclair'a 12 zł. Imperator był wyłączony z gry.

VII. Nagr. 2.500 zł. dla 3 l. — 2.400 mtr.: 1) Karambol (Villars i Celia) B. Hessena (j. Klamar), 2) Komandor, wygrane w 2 m. 38 i pół sek., wysłany o 3 dł., tot. 12 zł.

VIII. Nagr. 2.100 zł. dla 4 l. i st. — 2.100 mtr.: 1) Bohun (Harrier i Barbara Belle) J. Bareja (j. Nowak), 2) Hermes II, 3) Lu Friborn, 4) As Coeur, 5) Narta, wygr. w 2 m. 15 i pół s. łatwo o 2 dł., tot. zw. 139, fr. 34 i 19 zł.

IX: Nagr. 1.600 zł. dla 3 l. — 2.200 mtr.: 1) Łomna (Littoral i Frania) W. Olszowskiego (ż. Jagodziński), 2) Indja, 3) Cora, 4) Jarrah, wygr. w 2 m. 26 s. łatwo o 3 dł., tot. zw. 17, fr. 17 i 16 zł.

### NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 28 CZERWCA R. B.

1. **Stella.**
2. **Manru, Fantom, Odra.**
3. **Isard, Efur.**
4. **Izobar, Antena, Romanelli.**
5. **St. p. Wąsowskiego, Jontek, Cherry Boy.**
6. **Toledo, Ramba, El. Greco.**
7. **Jacht, Louis d'Or, Paroman.**
8. **Tarvisio? Damsel, Korsarz.**

# Radjo

### KONCERT SOLISTÓW

W czwartek, 30 b. m., o g. 17.00 radjostacja warszawska nadaje koncert solistów, w ramach którego odtwórczynią pieśni i aryj będzie p. Z. Leszczyńska, oraz p. Blaschke, który odegra na wiolonczeli utwory Poppera, Dworzaka i Sonatę na wiolonczelę i fortepian Saint - Saensa.

### ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek, 30 b. m., o g. 18.00 prof. Mieczysław Limanowski mówić będzie z Wilna o „Bazylice Wileńskiej przed katastrofą“, podając rys historyczny powstania tej świątyni.

Następnie znany i popularny wśród radjosłuchaczów redaktor „Skrzynki technicznej“ — p. Wacław Frenkiel, opowie radjosłuchaczom w przerwie koncertu wieczornego o godz. 21.05 o studjach i urządzeniach technicznych

### CZWARTEK
**30 czerwca**

**12.45** — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.35** — Płyty. **16.40** — „Wśród książek“. **17.00** — Koncert solistów. **18.00** — „Bazylika Wileńska przed katastrofą“— wygł. M. Limanowski. **18.20** — Muzyka taneczna. **18.50**— Rozmaitości. **19.35** — Pras. Dz. Radjowy. **19.45** — Kom. przysp. rolniczego. **20.00** — Koncert w wyk. Ork. Filh. Warsz. **21.05** — Feljeton p. t. „Zielna 25“ — wygł p. W. Frenkiel. **21.20** — Słuchowisko. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Wiad. sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program na dzień dzisiejszy podaliśmy w nr 172 z dn. 24 b. m.

# Wypadki

— **OKRADZENIE KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.** Nocy dzisiejszej niewykryci złoczyńcy, po przebiciu dachu w domu nr 15, przy ul. Krak.-Przedmieście, dostali się do księgarni Gebethnera i Wolffa, poczem w gabinecie szefa rozbili kasę i zabrali 3.000 zł. gotówką.

— **RUNIĘCIE 300-LETNIEGO DRZEWA.** Przy ul. Nowy Świat 67, w ogrodzie Klubu Urzędników Państwowych, znajduje się kilka b. starych drzew — kasztanów. Onegdaj wieczorem, jeden z kasztanów, mający według rzeczoznawców, około 300 lat, runął na ogród, niszcząc parkan drewniany, oraz łamiąc 12 krzeseł i 4 stoliki.

— **ZABÓJSTWO AKTORA ŻYDOWSKIEGO.** Wczoraj wieczorem na Marymoncie, w pobliżu toru kolejki, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przybyłe władze policyjne skonstatowały, że popełniono morderstwo i że zabitym jest znany aktor żydowski Abram Gotfryd. Trup był obdarty zupełnie z ubrania; na szyi znaleziono zaciśnięty krawat, którym prawdopodobnie uduszono Gotfryda.

Dochodzenie ustaliło, że Gotfryd cierpiał na chorobę nerwową i pod wpływem ataku tej choroby przebywał często po kilka dni poza domem, włócząc się po różnych spelunkach. I widocznie wczoraj podczas takiej włóczęgi, został ograbiony i zamordowany.

— **ZABÓJSTWO PODCZAS SPRZECZKI.** W mieszkaniu Kaz. Mazurkiewicza przy ul. Sochaczewskiej nr 5, podczas kłótni gospodarza z przybyłym doń w odwiedziny znanym awanturnikiem Koronowskim, ten ostatni uderzył Mazurkiewicza nożyczkami w serce. Rana okazała się śmiertelna i odwieziony do szpitala Mazurkiewicz umarł. Koronowskiego aresztowano.

— **SAMOBÓJSTWO W SAMOCHODZIE.** Do taksówki, stojącej przed domem Wilcza 53, wsiadł jakiś pasażer, każąc jechać do gabinetu medycyny sądowej, przy ul. dr. Oczki. Na rogu ul. ks. Skorupki, kierowca usłyszał odgłos wystrzału rewolwerowego. Gdy zatrzymał się, ujrzał pasażera z raną postrzałową prawej skroni. Na siedzeniu obok desperata leżał rewolwer. Kierowca podjechał do najbliższego posterunkowego, z którym przywiózł desperata do szpitala Dz. Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności — zmarł. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest to 27-letni Edward Mościcki, handlowiec (zam. Krucza 19). Przyczyna samobójstwa nieustalona.

# Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 752.2, temp. 16.8, wilgotność w %% 64, stan nieba dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: dość pogodnie i cieplej przy słabnących wiatrach zachodnich i południowo-zachodnich (w górach lokalne).

# GIEŁDA WARSZAWSKA

### NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 27.6

### WALUTY

Holandja 360.45, Belgja 124.20, Szwajcarja 173.80, Londyn 32.25 — 32.20, Nowy Jork kabel 8.92, Paryż 35.07, Sztokholm 166.50, Gdańsk 174.65.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.80½ zł.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 34.25, 4 proc. Poż. Inw. Ser. 96, 4 proc. Poż. Inw. 88,75, 4 proc. Poż. Dol. 47,25 — 47,50, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 36, 6 proc. Poż. Dol. 50, 10 proc. Poż. Kol. 101, 7 proc. Poż. Stab. 44,25 — 43.88 — 44, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 45 — 43,50, 7 proc. Ziem. Dol. 48,50, 4½ proc. L. Z. zł. 33,37—33, 8 proc. Miejskie zł. 52,75 — 53,25, 10 proc. L. Z. m. Siedlec 49,60.

### AKCJE

Bank Polski 70.

**Pomocnik** gospodarczy pisarz kawaler 6 lat praktyki poszukuje posady od 1 lipca na skromnych wymaganiach. Łaskawe oferty proszę Administracja „Dnia Polskiego“ 4272. 4272

**Sulejówek,** letnisko tanie bardzo ładne 2 pokoje z kuchnią i dużym słonecznym tarasem, otoczone lasem i ogrodem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 682-75 od godz. 14—18-ej.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI